KURJER WARSZAWSKI.

Piątek.
Dnia 11/23 Stycznia. — Rok 1852. № 21. Jutro, Śgo Tymoteusza B. M.

Wczoraj wieczorem, przystępy pałacu *Brühlowskiego*, napełnione były okazałemi ekwipażami; okna tego gmachu jaśniały mocnem światłem, a z szeregu licznych ze wszech stron nadciągających pojazdów, wysiadali przed perystylem, znakomici goście. Dnia tego, JO. Xiążę Jenerał-Gubernator Wojenny m. *Warszawy*, i JO. Xiężna *Gorczakow*, dawali wielki wieczór tańcujący. Zabawę tę zaszczycić raczyli obecnością Swoją, JJOO. Xięstwo Jch Mość Namiestnik i Namiestnikowa. Wspaniale przyozdobione w klomby z żywych roślin i krzewów, oraz bogato oświetlone salony pałacu, napełniali dostojni Dygnitarze Wojskowi i Cywilni, świetne grono Dam znakomitych i młodzież najpierwszych towarzystw. Tualety Dam były pełne przepychu, strojne całem bogactwem skarbów mody dzisiejszej, która w ubraniu płci pięknej tylorodność ozdób dopuszcza. Jakoż nie szczędzono ich w tualetach wczorajszych, a te, prawie wszystkie, za wzór służyć mogły. Kolor w sukniach damskich przemagający liczbą, był tym razem *biały*; po nim *błękitny*, dalej *różowy* i inne. Do najwykwintniejszych tualet należały: suknia z axamitu *ottoman* koloru *błękitnego*, przyozdobiona podwójną bertą i upięciem z koronek i kokard atłasowych, oraz bogatą broszą brylantową; suknia z *poult de soie* biała o 3ch wolantach z ozdobami *różowemi*; suknia z *brokartu* ciemno-zielona, na głowie ubranie z koronek; suknia *biała* (moire antique), duży bukiet, i ubranie na głowie z róż czerwonych; suknia *błękitna*, ozdobiona dwoma wysokiemi wolantami z koronek *czarnych*, na głowie dyadem z róż różno-barwnych; suknia *koronkowa* na *błękitnej*, ubranie na głowie z *marabouts* białych i błękitnych; suknia z bogatej materji *pompadur*, w deseń bukietów (chiné); suknia *koronkowa* na *białej*, ubranie na głowie z *chrysanthemum*; suknia *błękitna* krepowa z kilku wolantami, ubranie na głowie z dzwonków białych; suknia z *poult de soie* różowa, podpinana; suknia *biała*, ubranie na głowie z gwiazd *à l'antique*; suknia z atłasu w desseń szkocki, i wiele innych pełnych wykwintności i gustu, z których każda i krojem i doborem ozdób, nader świetną całość tworzyła. O godzinie w pół do 10, dano znać o przybyciu JJOO. Xięstwa Warszawskich. JJOO. Xięstwo Gospodarstwo powitali JJ. XX. Mości na wstępie do salonów, a gdy weszli do sali głównej, wkrótce bal otworzonym został. Z kolei orkiestra (*Kurzątkowskiego*) zabrzmiała *walcem*, *kadrylami*, *polką* i *mazurem*, w których to wszystkich tańcach, liczne pary młodzieży wesoły przyjmowały udział. O godzinie 1ej, dano wieczerzę, na licznych, w salonach jadalnych zastawioną stołach. Świetny ten bal skończył się o godzinie 4tej z rana.

Do czynności odbyć się mających przy zwijaniu 23,500 numerów, 79tą loterję składających, przy zwijaniu wygranych klassy 1szej oraz przy wliczaniu do koła tychże Numerów i wygranych, tudzież przy samem ciągnieniu klassy 1szej, zaproszeni zostali następujący Obywatele tutejszego miasta, jako Delegowani, czynny udział w działaniu biorący, a mianowicie: WW. Jan *Żelazowski*, Stanisław *Jagodziński*, Wincenty *Morytz*, Michał *Pfanhauzer*, Henryk *Kremky*, Xawery *Schlenker*, Paweł *Jaworski*, Tadeusz *Lipiński*, Hieronim *Kamelski*, Samuel *Krauze*, Kryształ *Brunn*, i Wilhelm *Zeuschner*.

Wczoraj, o godz: 1szej z południa, w Kościele Parafjalnym Panny MARJI na Nowem-Mieście, pobłogosławiony został przez W. JXdza *Zwolińskiego*, Kanonika *Płockiego*, Sędziego Surogata Konsystorza Metropolitalnego *Warszawskiego*, w assystencji Wikarego przy Kościele Panny MARJI, W. JX. *Męczyńskiego*, związek małżeński, zawarty przez W. Gustawa *Neüstein*, Naczelnika domu handlowego w *Wiedniu* pod tąż firmą, z Panną Teressą *Alexandrowicz*, Córką Radcy handlowego W. Józefa *Alexandrowicza*. Uroczysty ten obrzęd dopełniony został w obec grona znakomitych Osób i Przyjaciół Nowożeńców. Po skończeniu tegoż, JW. *de Hein Valdor*, Konsul J. C. K. Apostolskiej Mości Cesarza Jmci *Austrjackiego*, w *Warszawie*, odprowadził Nowozamężnę od stopni Ołtarza; a następnie tak Nowożeńcy jako i cały Orszak godowy, niemniej licznie zaproszeni goście, udali się do *Grossowa*, gdzie oczekiwała ich wystawna uczta. Piękna villa *Grossów* (a według *Kurjera* dziś *Alexandrówka*), zdobna w to wszystko co tylko gust i urządzenie wymaga, jest własnością Ojca Panny Młodej; *villa* ta znowu świetnem zajaśniała życiem. Około bowiem kilkudziesiąt osób, zawitało wczoraj do niej, dla uczczenia Nowożeńców; ugięły się stoły pod przepychem zastawy, a pod koniec uczty, odezwały się liczne toasty, pełne życzeń i szczerości dla młodej i dobranej Pary. Długo potem trwała ochocza zabawa, wśród uprzedzającej gościnności Gospodarza domu.

Stosownie do ustaw swoich, Towarzystwo Lekarskie *Warszawskie* odbędzie publiczne posiedzenie roczne, pojutrze, o godz: 12tej w połudne, w gmachu Rządowym przy ulicy *Jezuickiej* № 73.

Wczoraj o godz: 3 z południa, przeprowadzone zostały na spoczynek, zwłoki ś.p. Antoniego *Bobrowskiego*, Rz: Rad: St:, Dyrektora Wydz: Dochodów Niestałych w K. R. P. i S. Sześciokonny karawan, na którym złożone były w bogatej trumnie zwłoki zmarłego, poprzedzały liczne Konwenta Zakonne i Duchowieństwo świeckie. Za tymi postępowali Urzędnicy Kom: R. P. i S., niosący znaki zaszczytne, któremi ś. p. Rz: Rad: St: *Bobrowski* był ozdobiony. Exportował JW. JX. Jan *Dekert* Prałat Archidyakon Kapituły Metropolitalnej *Warszawskiej*, otoczony asystencją Duchowną. Tuż za marami, obok bolejącej nad zgonem tego zasłużonego mę-

za Rodziny, postępował JW. Radca Tajny Senator *Morawski*, Dyrektor Główny, Prezydujący w K. R. P. i S., oraz Członkowie tejże Komissji i Urzędnicy, tak dostojni Koledzy, jako i podwładni zmarłego, przybrani w mundury paradne. Żałobny orszak pomnażali Zwierzchnicy Banku Polskiego, oraz Urzędnicy tejże Instytucji i innych Władz Rządowych, niemniej Znajomi, oraz ci wszyscy, którzy pragnęli w tem licznem zebraniu, oddać ostatnią posługę i cześć należną, na jaką ś. p. Rz: Rad: St: *Bobrowski*, w ciągu długoletniej swej służby Rządowej, i w kole towarzyskiem Przyjaciół, umiał sobie zasłużyć. Pokój duszy jego!

Od chwili jak *Słońce* wstąpiło w znak *Wodnika*, to jest od dnia onegdajszego, jakby z zasady *homeopatycznej* (similia similibus curantur), ustały błota, deszcze i roztopy, a mrozik przyjemny zawitał. Korzystano z tej miłej *aury* wczoraj, dla odbycia zaległych przechadzek, jakoż ulice i spacery zaludniły się jakby w czasie jakiego święta. Od onegdaj od godziny 8 m. 51 mamy już *nów*.

Od dni kilku bawi w *Warszawie* znany nam z swych kompozycji muzycznych, P. Antoni *Herzberg*, fortepjanista. Artysta ten, którego mieliśmy sposobność już słyszeć, i który zasługuje na oddanie mu wszelkiej sprawiedliwości jako kompozytorowi i wykonawcy, zamierza zwiedzić znaczniejsze miasta Cesarstwa. Przed wyjazdem swoim wszakże, zrobi poprzednio wycieczkę po kraju, o czem nieomieszkamy podać do wiadomości zwolenników muzyki.

W tych dniach ujrzano w Obserwatorjum *Liverpoolskiem*, kometę *Enkiego*, w postaci małego bladego obłoczku.

Hurtig Xięgarz w *Kaliszu*, ma zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, iż można u niego nabyć po cenie xięgarskiej *Warszawskiej*, wszystkich dzieł Doktora T. *Tripplina*, a mianowicie: *Wspomnień z podróży*, Oddział 2gi, to jest, V, VI, VII i VIII tom, za rs. 5; *Pana Zygmunta* powieść w 4ch tomach, za rs. 4; *Portugalję illustrowaną*, 1 tom, za rs. 3; *Anglję dziś i 10 lat temu*, 1 tom, za rs. 2.

P. *Pim*, Porucznik marynarki *angielskiej*, w powrocie z *Petersburga*, przybył do *Warszawy*.

W tych dniach wyszedł z druku nowy *Polonez*, skomponowany na wielką orkiestrę, ułożony na fortepjan i ofiarowany Wmu *Freyer*, przez Adama *Münchhejmer*. Nabyć go można we wszystkich Składach muzycznych, po cenie kop. 22½. Polonez ten grywany jest w Teatrze Wielkim.

Onegdaj, w jednym ze znakomitych domów tutejszych, w gmachu na placu za ogrodem *Krasińskich*, wyprawiony był świetny *wieczorek dla dzieci*. Na gustownie urządzonym teatrzyku, w dwóch sztuczkach: *Kucharz Xiążęciem*, i *Żołnierz urlopowany* (ze śpiewkami), napisanych oryginalnie przez zacną Gospodynię domu, z talentem, talentowi słynnego *Berquina* równać się mogącym, kilkanaścioro dzieci różnego wieku wystąpiło, sobie zabawę, starszym rozrywkę, sprawując. *Ludwinia*, *Oleś*, *Mocio*, *Zosia*, *Jaś*, *Staś* i *Karolek*, mieli sobie powierzone główne role, i wywiązali się z *applauzem* powszechnym. Koncert na skrzypcach, wykonany przy towarzyszeniu fortepjanu przez młodego P. *Müllera* (syna Nauczyciela muzyki), niepospolite rokującego nadzieje, z ogólnem zadowoleniem zapełniał antrakty.

Wniesiona do Redakcji *Kurjera* z onegdajszego *obiadu Środowego* w Resursie *Kupieckiej*, ofiara w kwocie rsr. 107 kop. 55, rozdaną została podług przeznaczenia, a mianowicie dla Wdów: *G.* przy ulicy Solnej rs. 10; *Fr:* obarczonej dziećmi rs. 15; *Kę:* przy ulicy Piwnej pod Nrem 18, rs. 10; *Os:* rs. 15; *S.* Stare-Miasto pod Nr 45, rs. 10; Tekli *Ch:* przy ulicy Żelaznej Nro 1129, rs. 15; Katarzyny *Johanowiczowej* rs. 3; dla Kaleki w domu W. *Grymowskiego* rs. 10; dla sierot po Strażniku *Sobczyńskim* rs. 5; dla córki po *G. de Z.* przy ulicy Rybaki Nr 2575, rs. 5 kop. 55; dla T. *Wysockiej* Nr 1326, rs. 3½; dla R. *Kwiatkowskiej* pod Nr 1219, rs. 3½, i dla M. *Sobieskiej* Nr 2441, rs. 2.— Złożono oraz od F. z L. rs. 1 kop. 5; i od A. M. rs. 1, dla 6rga sierot po Strażniku *Sobczyńskim*.— Zaś od A. N. kop. sr. 30, dla Kaleki w domu W. *Grymowskiego*.

Polka élégante, skomponowana na fortepjan i ofiarowana JW. Hrabinie Elizie z Tyszkiewiczów *Sliziń*, przez Maurycego *Dietrich*, wyszła w tych dniach nakładem G. *Sennewalda*, i jest do nabycia we wszystkich składach muzycznych w *Warszawie*, jako też w *Kaliszu* u *Hurtiga*, w *Kielcach* u *Możdżeńskiego*, i w *Płocku* u *Dobrzańskiego*. Cena kop: sr: 37½.

W tych czasach przy kopaniu studni w *Okradzinowie* pod m. *Olkuszem*, znalezioną została piękna bryła *bursztynu*, dochodząca wielkości półtory pięści. Bursztyn ten znajduje się obecnie w posiadaniu JW. *Niemojewskiego*, Koniuszego Dworu J. C. K. MOŚCI, Marszałka Szlachty Gubernji *Radomskiej*. Osobliwość ta na tem większą zasługuje uwagę, że jak wiadomo, bursztyn zwykł znajdować się tylko w gruntach napływowych, lub wyrzucanym bywa z morza, gdy tymczasem grunt *Olkuski*, znanym jest z swych stałych pokładów ziemnych. Oprócz tej bryły, nie znaleziono żadnego innego odłamka ani też nienatrafiono na najmniejszą żyłę tegoż minerału.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Balecie *Gizella*, Pani *Turczynowicz* 2-kroć, i P. Alex: *Tarnowski*.

Otrzymane przez nas z *Londynu* wiadomości, utwierdzają poprzednie wnioski, o dążeniu *pszenicy* do cen wyższych tak w *Anglji*, jak i we *Francji*, w *Hollandji* i *Belgji*. Ładunki pływające są prawie bez wyjątku przeznaczane do portów, jednego z powyższych ostatnich trzech krajów.

AMERYKA.— Z *Montevideo* donoszą pod dniem 6ym Grudnia, że Jenerał *Urguiza* miał 15go Listop: przejść *Parana*, by rozpocząć kroki nieprzyjacielskie przeciw *Rozasowi*, który zebrał 30,000 wojska. *Montevideo* zawarło traktat obrony z *Brezylją*; armja *brezylijska*, która dotąd nie dała jeszcze ani jednego strzału, obozuje pod tem miastem.

ANGLJA.— Lord *Russel* dotąd nie obsadził dwóch posad wakujących w gabinecie.— Wątpią, by parla-

ment utrzymał dalej podatek dochodowy. — Świętowanie robotników-mechaników nie ustaje; prosili oni kilku znakomitych osób o przyjęcie pośrednictwa pomiędzy niemi a fabrykantami, ale dotąd nikt się tego nie podjął.

Austrja. *Wiedeń 17 Stycznia.*— Wkrótce spodziewają się licznych awansów w armji z Jenerałów-Majorów na Feldmarszałków-Poruczników. — Arcy-Xżę *Albert* na kilka dni udaje się do *Pesztu;* wróci jednak wkrótce, by się znajdować przy ukończeniu narad nad organizacją administracyjną *Węgier.* — Oddano już radzie handlowej projekt o bankach handlowych i rzemieślniczych. — Giełda tutejsza nienajlepiej stoi pod względem kursu papierów. — Koronacja Cesarza ma się odbyć w Maju.

Francja. *Paryż 17 Stycznia.* — Wiadomości z *Paryża* są dziś ubogie. *Monitor* ogłosił tylko dekret zmiany organizacji dowództwa artylerji. Konstytucją prawie nikt już się niezajmuje. Mnóstwo proźb podają z żądaniem krzeseł w Senacie lub w Radzie Stanu; Prezydent Rzplitej oblężony jest proszącemi. Pogłoski o zmianie Ministrów nie ustają; P. *de Morny* ma zostać Ministrem spraw zagr:; trudno dla niego wybrać następcę w Ministerjum spraw wew:; uważają bowiem, że on najlepiej mógłby wpłynąć na wybory do Ciała Prawodawczego i pokierować niemi. Prefekci przy dzisiejszem usposobieniu gmin wiejskich pewnemi są, że wybory te, korzystnie dla rządu wypadną, wyjąwszy może kilku zachodnich departamentów. Otrzymano już raporta z 9ciu departamentów, w których kandydaci *bonapartystowscy* zyskają prawie jednomyślność głosów. Gabinet teraz zajmuje się nowym wyborczym rozdziałem *Francji.*— Wielu znakomitych wychodźców *francuzkich* z *Szwajcarji* udało się do *Hamburga*, z kąd odpłyną do *Ameryki.* — W Senacie zasiądzie pięciu Kardynałów-Arcy-Biskupów: *Lyonu, Bourges, Besançon, Reims* i *Bordeaux;* ten ostatni dopiero otrzyma purpurę; 5ciu Marszałków: *Gérard*, Hieronim *Bonaparte, Exelmans, Vaillant, Harispe;* jeden Admirał, *Mackau.* — Prezydent dziś zwiedzał pałac Ciała Prawodawczego, i kazał przyspieszyć roboty. Wczoraj znajdował się w teatrze *francuzkim*, na przedstawieniu dawanem z powodu rocznicy urodzin *Moljera.*— W przyszłym tygodniu dany będzie wielki bal w *Tuileries.*— Nie wszyscy jeszcze wygnani reprezentanci opuścili *Francję;* wielu z nich sprzedaje swe majątki, inni ściągają kapitały lub starają się o zapewnienie sobie niezależnego sposobu utrzymania za granicą.— W *Bordeaux* budują baraki dla 2,200 deportowanych do *Guyany;* chcą tam założyć z nich osady rolnicze po wojskowemu uorganizowane, koszta jednak będą znaczne; dlatego wielu mniema, iż nie tylko ułaskawią nie mało osób, ale także znaczną część do *Algierji* przewiozą, gdzie koszta utrzymania są mniejsze.— P. *Carlier* został Radcą Stanu; sam Prezydent położył go na liście. — Horacy *Vernet* ukończył wielki obraz *Zdobycie Rzymu* (w r. 1849).— Kilku znakomitych kaznodziei *Paryzkich*, a między innemi Xięża *Lacordaire, de Ravignan, Deguerry* i *Bautain*, wytoczyli w Sądzie Policji Poprawczej, proces przeciwko 3m Redaktorom gazet, którzy bez upoważnienia tych Duchownych, poważyli się ogłaszać drukiem ich kazania. Dotąd sąd niewydał jeszcze wyroku w tej sprawie o naruszenie cudzej własności. — Jenerał *Aupic* Ambasador *Francuzki* w *Madrycie*, uprosił Duchowieństwo o Te Deum w Kościele miejscowym Śgo Ludwika, z powodu wyboru *Ludwika Napoleona.* Patryarcha *Indji* miał celebrować. — P. *Lamartine* myśli opuścić *Francję*, i udać się do *Azji*, do osady darowanej mu przez Sułtana pod *Smyrną*, i tam zamieszkać.

Hiszpanja. — Ogłoszono nowy bardzo surowy dekret o prassie. — Jenerałowi *Narvaez*, rozkazał rząd udać się do *Loja*, gdzie policja pilny rozciągnęła nadzór nad jego osobą. — Ostatnie wypadki niekarności w kilku bataljonach, były jak się okazuje, podniecone przez kilku Jenerałów, pragnących zmiany gabinetu. — *Madryt* jest teraz najzupełniej spokojny.

Prusy. — W *Berlinie* w d. 18 obchodzono uroczyście święto orderów; przyczem ogłoszono długie bardzo listy nowych Kawalerów, rozmaitemi orderami ozdobionych; order *Orla czarnego*, najwyższy w *Prusiech*, otrzymał tym razem Jenerał Hr: *Nostitz.*— Pełnomocnik *Hannowerski* prowadzi układy z gabinetem *Pruskim* o flottę *niemiecką*, która wkrótce niewątpliwie rozwiązaną będzie. — Obliczono, że dochód z telegrafów w tym roku, przyniesie 90,000 talarów.— Pełnomocnik *Pruski* przy *bundestagu*, pobiera pensji 18,000 tal: i 3,000 tal: na mieszkanie.

Turcja. — Czwarta Sułtanka, matka Sułtanki *Fatymy*, córki Sułtana *Abdul Medshida*, umarła w *Konstantynopolu.* Pochowano ją z wielką uroczystością.

Włochy. — Izba zatwierdziła ostatni ustęp budżetu, to jest budżet artylerji, który jest osobno ułożony od budżetu wojny.— W *Ankonie* Komendant *austrjacki* wezwał znowu mieszkańców do wydania broni dotąd ukrywanej.

Rozmaitości. — Piszą z *Stryjskiego* 9go Stycznia: »Nasz gród, w którym wyrabiają sławne kiełbaski, co ma sławną rzeczną kąpiel, i w którego okolicach niedawno liczono 53ch kawalerów (marcowych), i 38 panien (oczywiście młodych), nie powinien być pominięty. W krótkości tylko wspomnę, bo u nas nie ma czasu na pisaniny, mało nawet czytamy. Nie będę się użalał na nieurodzaj, tanność, słotę, błoto lub grudę, to już nie nowina. Zresztą u nas nie znać złych czasów, mina gęsta, humor dobry; choć bieda to hoc! U nas nie ma adwentu, ciągły karnawał, ciągłe święta. Pomijam, że polujemy; bijemy dziki, sarny, zające; a czasem tylko psy; że wieczorami tniemy *preferansa*, a często i *halbika;* mamy wciąż to imieniny, to wesela, chrzciny i z rozmaitych okoliczności obiady (a co za obiady), herbaty, bale, że człowiek nieraz nie wie, które z zaprosin wybrać, i wreszcie aż kabałki radzić się musi dokąd pojechać? Co będzie w karnawał? nie wiem, ale aż strach pomyśleć słysząc o projektach. Trzebaby nam tu koniecznie jak najprędzej kolei żelaznej; (i mówiąc między nami, gdyby nie taka golizna, tobyśmy ją sobie koniecznie zbudowali, żelazo już mamy), wtedy to możnaby sobie użyć! bo zjadłszy np. kapitalny obiad w H., mo-

żnaby dyrnąć zaraz na bal do Ż., i rano już być na polowaniu w Ł., z tamtąd prosto na wesele do S., i tak dalej. A teraz często towarzystwo rozerwane, i nieraz trafia się, że biedne Panny muszą z sobą do mazura stawać. Kończę, bom nie wyspany i okulawiony już, muszę się wywczasować i zebrać siły na jutrzejszy wieczór, a będzie to nielada robota, bo człek nim dojedzie, to się już wyskacze po grudzie." *— Pewien Jegomość dowodził, że z największą łatwością rozmówi się z *Francuzem*, *Anglikiem*, *Turkiem* a nawet *Chińczykiem*, aby tylko każdy z nich mówił po *polsku*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Budny Stan: Oby: z Gąsowa, i Budny Mateusz Oby: z Zegrza nr 500; Chyliński Kar: Oby: z Ojcowa, i Apolinary Oby: z Brzozówki nr 603; Frejs Gerhard Maszynista z Darmstadt nr 634; Hotyński Ste: Ob: z Gu: Mohilewskiej nr 613; Kotzebue Hel: Żona Jenerała z Iwangorodu; Kaczanowska Tekla Oby: z Paryża nr 413; Lasocki Stef: Oby: z Cieszyna nr 476; Potocki Henr: Hr. z Słonima nr 415; Potoccy Stan: i Maur: Hr. z Gub: Mińskiej; Siemiątkowski Włodz: Oby: z Rossji nr 412; Wodziński Józ: Oby: z Zaborowa nr 585.

Wyjechali: Bieliński Jul: Oby: do Kalenia; Dorat Rom: Oby: do Powielina; Garbunoff Alex: b. Porucz: do Kowna; Golicyn Sergjusz Xżę do Starej wsi; Grabowski Maxy: Hr. do Żukowa; Mniewski Fel: Oby: do Kutna; Żylej dym: Jen:-Major do Brześcia Lit:.

DONIESIENIA.

Do Składu A. Giwartowskiego et Comp:, przy ulicy Miodowej, nadeszły między innemi, TABLICE metaliczne do pisania i do rysowania.



DOMINA w świeżym guście, z lyońskich atłasów, zupełnie nowe, czarne, białe i kolorowe, oraz mantynowe i krepowe płaszczyki, są do najęcia przy ulicy Długiej pod Nr 489 *b*, w Magazynie Marji Beleau.



Potrzebny jest **KUCHARZ**, obeznany z Restauracją; niech się zgłosi pod Numer 524 przy ulicy Podwal, a może natychmiast wejść w obowiązek.



OSTRYGI Holsztyńskie, SPROTTY Hamburgskie, ŁOSOŚ wędzony i marynowany, oraz MINOGI Elbląskie, nadeszły do Składu Win i Korzeni, Edwarda *Roelichen*, przy rogu ulicy Długiej i Przejazd Nro 565 i 6.



Przy placu Śgo Alexandra, w domu W. Potapenko, pod Nr 1656/7, jest do sprzedania KOCZYK nowy, bardzo zgrabny i lekki; może być użyty na jednego i na parę koni. Wiadomość u Rządcy domu w podwórzu.

Do Składu Herbaty Chińskiej, Kupca Jana GRYDINA 2go, przy ulicy Nowy-Świat Nro 1251, wprost Jatek Rzeźniczych, nadszedł transport **JESIOTRA** i **STERLEDI**.

Potrzebna jest na wieś PANNA Służąca, zdatna do robót i do zatrudnienia się gospodarstwem domowem, opatrzona w dobre świadectwa. Zgłosić się może do Hotelu Saskiego pod Nr 17, z rana do godz: 10, lub o godz: 2ej z południa, a to w dniach 24, 25 i 26 t. m.

Na ostatniej Maskaradzie, w przechodzie przez Salę filarową, zaczepiłem i w tej chwili spostrzegłem, że mam oderwaną Dewizkę od zegarka, składającą się z 2ch pleciónek z drutu złotego, końce których są połączone takiemiż kółkami ze spięciem bez żadnych ozdób, kluczyk przy niej stalowy złączony z dewizką brązowym kółkiem, dewizka ma długości mniej więcej ćwierć łokcia. Poszkodowany uprasza Znalazcy o oddanie do Drukarni Kurjera.— B.

Jest do nabycia KOLONJA z gruntem, zabudowaniami i inwentarzami, położona w dobrach Brwinów, przy samym przystanku Kolei żelaznej. Wiadomość bliższą powziąć można pod Nr 1731 przy ulicy Wiejskiej, u Rządcy domu.



OSTRYGI świeże HOLSZTYŃSKIE, nadeszły dzisiejszą Pocztą, do składu Win i Korzeni, Ernesta *Nickiego*, przy ulicy Bielańskiej Nr 466.



POWÓZ na sposób landarowy, odnowiony, zupełnie jak nowy, na stojących resorach, mocny i pakowny, do podróży bardzo zdatny, lub na miasto, jest do sprzedania za nader mierną cenę. Wiadomość przy ulicy Leszno pod Nr 676 w domu Sabiny Billing, naprzeciw Konsumcji, w drugiem podwórzu na prawo.



W domu Nr 1401 przy rogu ulicy Śto-Krzyzkiej i Marszałkowskiej, na 1m piętrze od frontu, u Oficera, jest do sprzedania po cenie miernej: BRYCZKA Nejdyczanka, mało używana, z materacami sukiennemi i nowym fartuchem, zdatna do zaprzęgu na parę koni, lub na jednego; trzy Chomonta: dwa stare a 3cie nowe rossyjskie; i złoty cylindrowy ZEGAREK, na 4ch kamieniach, z łańcuszkiem złotym i Bregietowskim kluczykiem.

Pod Nr 617 przy ulicy Daniłowiczowskiej w domu W. Nowakowskiej, jest do zbycia z wolnej ręki, GARDEROBA męzka, Bielizna, i t. p. rzeczy. Wejście, w drugiem dziedzińcu, w oficynie, na 2m piętrze, po prawej stronie.

Potrzebną jest **PANNA** kompletnie uzdatniona do kroju, w Magazynie T. Bąkowskiej, w domu W. S. Lesser, przy ulicy Miodowej Nr 491.

POKÓJ obszerny, suchy, o 3ch oknach, z pięknym widokiem blizko Nowego-Świata, przy Ordynackiem, jest każdego czasu do wynajęcia. Wiadomość w domu pod Nr 2874 c, na 1m piętrze wchodząc na lewo.

Przy ulicy Freta pod Nr 263, otworzonym został MAGAZYN STROJÓW Damskich, i SKŁAD KWIATÓW; o czem podpisana ma zaszczyt donieść. — B. S.

Artylleryjski Garnizon Alexandrowskiej Cytadelli niniejszem zawiadamia, iż w d. 8/20 Lutego r. b., odbywać się będzie przy Garnizonie o godz: 10 rano, licytacja za gotowe zaraz płacić się mające pieniądze, oraz publiczna, na sprzedaż nieużytecznych i niepotrzebnych dla Skarbu Przedmiotów i Metali; przetarg zaś licytacji publicznej w d. 11/23 Lutego, o tejże godz: jak wyżej, j. t. Żelaza łamu, Żelaza lanego, Miedzi, Rożnów, i innych przedmiotów. Każdy zatem mający chęć zakupienia, winien zgłosić się w dniach i czasie wyż oznaczonym do Garnizonu z odpowiednią kaucją, oraz z świadectwem z r. b. na prawo przystąpienia do licytacji, bez czego przypuszczonym nie będzie. Przedmioty zakupione za gotowe zaraz płacić się mające pieniądze, po złożeniu takowych i pokwitowaniu w xiędze, każdy zakupujący, może natychmiast zabrać.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania lub wynajęcia **MAGLE** angielskie, w dobrym stanie, za pomierną cenę, pod Nr 1858 przy ulicy Zakroczymskiej, w oficynie, wprost bramy.



Dnia 21 b. m. z rana, z domu Nr 1526 przy ul: Chmielnej, wybiegł PIESEK mały, z wyżełków angielskich, mający po sobie łaty kasztanowate, a z znaków szczególnych, na piersiach pomiędzy przedniemi łapkami mały znaczek kasztanowaty, i na kolanach tychże łapek także po jednym małym znaczku kasztanowatym. Ktoby go znalazł i odniósł, lub dał znać, pod powyższy Nr, do Rządcy domu, otrzyma dobrą nagrodę.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe zimna 1.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 8 cali 11.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Doktor Robin*. *Chłopiec okrętowy*.

TEATR WIELKI. Jutro, *Marta*. (Panna *Rivoli* przedstawi rolę *Marty*).

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 11 (23) Stycznia 1852 r.— Starszy Cenzor L. T. *Tripplin*.